

Biblioteka Publiczna  
im. Wacława Wernera  
w Brwinowie

## CZYTANIE

Paweł Majcherczyk – zaprzyjaźniony poeta, logopeda

Znana myśl włoskiego pisarza Umberta Eco brzmi: „kto czyta książki – żyje podwójnie”. Cóż może oznaczać ta teza? To znaczy, że czytając, zmniejszamy ryzyko zachorowania na raka, cudownie omija nas udar czy inne przypadłości skracające życie? Oczywiście, nie. Czytanie to niezwykła praktyka, która edukuje, inspiruje, uspokaja. Czytając, przemieszczamy się w czasie, zmieniamy miejsce zamieszkania, utożsamiamy się z bohaterem, poznajemy autora. Czytanie (obok pisania) jest jedną z najpiękniejszych gier intelektualnych, w które możemy wszędzie grać. Nie potrzebujemy żadnego towarzystwa do tej gry, przyjaciele znajdują się w książce, którą sobie wybierzemy.

Ćwiczmy swój smak, dotyk, wzrok, węch, uruchamiając wyobraźnię, którą obecnie zbyt wcześnie wysyłamy na emeryturę. Dzieje się tak, ponieważ globalna cyfryzacja przejmie stery nad całym intelektualno-uczuciowym jestestwem człowieka. Witkacy dodałby, iż następuje „mechanizacja uczuć”, czyli zatracenie indywidualności. Tandetne, masowe filmy i gry komputerowe oglupiają ludzi, bezlitośnie zabijają chęć wysiłku czytania. Obecnie ten proces moglibyśmy nazwać dehumanizacją społeczeństwa.

Drodzy czytelnicy, otóż żyjemy w „epoce gotowca”, czyli nie szukamy już w bibliotece odpowiedzi na nurtujące nas pytania, po co? – gdy wszelkie wątpliwości może rozwiązać „wujek” Google czy YouTube. Większość faknie taniego przeżywania, bez jakiegokolwiek wysiłku intelektualnego, a że cała rozrywka staje się coraz gorsza, bardziej wulgarna, to i odbiorcy stają się do niej podobni.

Przed wszystkim – młode osoby korzystają garściami z nowoczesnych „dobrodziejstw”. Młodzi, nie obcując z książką, pozbawiają się niecodziennych doznań, które serwuje wyobraźnia. Kształtowania myśli, smaku literackiego, wrażliwości, kultury. Książka (oczywiście, zależy która) ma także aspekt wychowawczy. Niestety, dla znakomitej większości młodych internet, gry komputerowe, filmy są mekką socjalizacji. Ich komunikacja jest zaburzona, ponieważ nie potrafią tworzyć złożonych zdań, nie potrafią interpretować, opisywać swoich uczuć. Posługują się skrótowcami, wulgaryzmami. Ta intelektualna bierność ma tragiczny wpływ na słownictwo. To wszystko przekłada się na formę pisarską, gdzie dzieci nie potrafią napisać wypracowania, notatki. Nie mają radości z dyskusji. Nie rozumieją, co oznacza „dłuższe życie”.

Zatem czytanie to jedna z nielicznych ucieczek od banału przeżywania, mechanizacji uczuć. Praktyka ta poszerza nasze słownictwo, doznania. Czytanie ma charakter edukacyjny, inspirujący, odprężający.

Serdecznie zachęcam wszystkich do „podwójnego życia”.



## Z KSIĄŻKĄ NA START

– sprawmy, by dzieci od najmłodszych lat pokochały książki!

Projekt fundacji Metropolia Dzieci idzie pełną parą! Przypominamy, że wszystkie pociechy do 6 roku życia włącznie mogą otrzymać Paszport Małego Czytelnika i książeczkę w prezencie – NA START właśnie. Wystarczy przyjść do naszej biblioteki, wypożyczyć książkę, a później już tylko przy każdej następnej wizycie zbierać „żółwikowe” pieczątki. Na wytrwałych (10 pieczętek) czekają dyplomy. Od rozpoczęcia akcji minęło zaledwie 3 miesiące, a my z dumą informujemy, że mamy już 6 Dyplomowanych Czytelników.

Oto jeden z nich...  
Bartłomiej Skwarecki :)



## WAKACYJNA BIBLIOTEKA

Wakacyjna Biblioteka w Brwinowie, czyli NAD i POD powierzchnią. Kiedy przyglądaliśmy się temu, co NAD ziemią, powstały piękne motylki i cekinowe krokodyle. Kiedy sprawdzaliśmy, co POD ziemią, zaglądaliśmy do norki myszy, do mrowiska, a nawet do krecich tuneli. Był też bał ekologicznych dżdżownic, zrobionych z nakrętek. Podglądaliśmy również podmorskie głębinę, a w nich wieloryby i bajejne życie rafy koralowej. Podwodny świat przeniesiliśmy specjalnymi farbami na nasze koszulki i zabraliśmy jako wakacyjną pamiątkę do domu. Wakacje w Dziecięcej zakończyliśmy, odkrywając tajemnice kryjące się we wnętrzu Ziemi. Wspólnie stworzyliśmy modele wulkanicznych stożków, projektowaliśmy nowe minerały oraz poznaliśmy legendę, za pomocą której plemię zamieszkujące Hawaje tłumaczyło wybuchy wulkanów, zanim wyjaśnili ten proces naukowo.

Któż mógł się spodziewać, że Ziemia swoją budową przypomina lukrowanego pączka?! Ale na tym nie koniec! Nieco starsi pod naszym hasłem: „Z sztydełkiem na nudę” otoczeni stosem książek z pomysłami i zaopatrzeni w cenne rady Pani Basi, specjalistki od sztydełka, niestrudzenie dziergali serwetki i inne cudenka.

Ciekawie było również w Filii w Otrębusach... otóż wyruszyliśmy w podróż dookoła świata – „Poznaj świat z książką”.

Gdzie byliśmy? Na Antarktydzie, w głębinach oceanów (zachwyciły nas rafy koralowe i jej mieszkańcy), w Afryce i w Rosji, w Chinach i Ameryce. Poznaliśmy obyczaje, ciekawostki i legendy. Powstały własnoręcznie zrobione pingwiny, matroszki, chiński smok i indiańskie pióropusze.

## Konkurs fotograficzny „Książka na wakacjach”

Nadszedł wyczekiwany letni czas. Czas wyjazdów: bliższych i dalszych, bardziej i mniej zorganizowanych, tych drobiazgowo planowanych i tych całkiem spontanicznych... Oczywiście wolny czas bez książki to czas stracony, o czym doskonale wiedzą nasi Czytelnicy, którzy wypożyczają tyle tytułów, ile tylko mogą... żeby nie zabrakło :)

Ogłaszamy zatem drugą edycję konkursu fotograficznego „Książka na wakacjach”! Zróbcie książkę zdjęcie – tam, gdzie wypoczywacie: w hamaku, w kajaku, w górach, na Mazurach, za granicą, w domku nad Pilicą... I przyslijcie na nasz adres: bibliotekawbrwinowie@tlen.pl, w tytule wiadomości wpisując „konkurs fotograficzny”. Każda nadesłana fotka zostanie opublikowana na naszym fanpage’u na Facebooku, na zakończenie akcji będą też nagrody niespodzianki!

! uwaga, w tym roku ogłaszamy specjalną kategorię: zdjęcie z książką w miejscu związanym z literaturą. Zróbcie fotkę tam, gdzie żył, pracował autor, gdzie rozgrywa się akcja powieści, w muzeum, przy pomniku. „Literackie miejsca” mogą też być mniej dosłowne, np. czytanie książki pod lipą :) Zatem życzymy udanego wypożyczenia i niezwykłych pomysłów na zdjęcie z książką!



A wszystkie pomysły znaleźliśmy w książkach z naszej biblioteki!

I jeszcze planszówki! Mamy już pokaźny zapas w obydwu placówkach. Można przychodzić codziennie w godzinach otwarcia biblioteki i grać, ile dusza zapragnie.



To nie niebieskie „sadzone”, lecz wulkany w trakcie erupcji, a obok piękny chiński smok prosto z Otrębus :)